

Jacek Bartyzel

Ani centralizm, ani separatyzm, lecz jedność w wielości Las Españas : tradycjonalistyczna wizja regionalizmu Juana Vázquez de Melli (1861-1928)

Studia Politicae Universitatis Silesiensis 8, 73-85

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jacek Bartyzel

Ani centralizm, ani separatyzm, lecz jedność w wielości *Las Españas* Tradycjonalistyczna wizja regionalizmu Juana Vázquez de Melli (1861—1928)

Abstract: Neither centralism, nor separatism, but unity in diversity of *Las Españas*. Traditionalistic vision of regionalism by Juan Vázquez de Mella (1861—1928)

In response to the emergence of the ethnic nationalism with increasing separatist tendencies in Catalonia and the Basque Country at the turn of the 20th century Juan Vázquez de Mella — the main theorist of Carlism (*Carlismo*) — redefined the traditionalist concept of Spanish regionalism that positioned itself equally distinctly from the liberal centralism and from the separatism of regional nationalisms. The core of this concept was the treatment of each region as a relatively autonomous community, yet linking its unique lifestyle with the others in the spirit of unity combining all regions with what is common and supreme, i.e. the nation and the state. Spain is hence the federation of regions who share — despite their specific characteristics — the common history and who belong to the same civilisation (*hispanidad*), itself inseparable from the Christianity (*cristiandad*). Separatism — as a selfish refusal to share this destiny with other regions — is considered by the author as an unacceptable attitude, comparable — depending on the degree and consequences of the said separation — with schism, heresy or even religious apostasy. On the other hand, Vázquez de Mella granted the state the sovereign authority exclusively in the area of the relations with the Church, foreign policy, army command, public order as well as the intermediation and arbitration between the regions and social classes, leaving all the other competences with the local, trade and provincial communities.

Key words: centralism, separatism, unity in diversity, regionalism, autonomous community

Wprowadzenie

Znaczenie Juana Vázquez de Melli y Fanjula (1861—1928) polega nie tylko na tym, że był on najwybitniejszym myślicielem politycznym „klasycznego” karlizmu, który tradycjonalistycznemu *ideario político* nadał kompletny i dojrzały kształt doktrynalny¹, co pozwoliło karlizmowi przetrwać jako wspólnocie (*comunió*n) politycznej po serii klęsk militarnych w trzech wojnach karlistowskich XIX wieku (1833—1840, 1846—1849, 1872—1876). Rzecz również w tym, że Mella² należał do tego pokolenia karlistów, które jako pierwsze zetknęło się z zupełnie nową sytuacją socjologiczną, psychologiczną i polityczną właśnie w zakresie problematyki nas tu interesującej, tj. ułożenia relacji pomiędzy poszczególnymi regionami Hiszpanii, zwłaszcza Katalonii i Kraju Basków, a państwem jako całością. Wcześniej bowiem — to znaczy mniej więcej do burzliwego okresu Sześćdziesiątka Demokratycznego (*Sexenio Democrático*) 1868—1874, I Republiki (1873—1874) i początku Restauracji monarchii konstytucyjnej — karlizm był w całym ówczesnym *spectrum* aktorów politycznych w Hiszpanii jedyną siłą konsekwentnie przeciwstawiającą się kulturowej unifikacji i administracyjno-prawnej centraliza-

¹ Należy jednakowoż zaznaczyć, że autor ten nigdy i nigdzie nie wyłożył tej doktryny w usystematyzowany sposób w jakimś traktacie politycznym, lecz jest ona rozproszona w setkach przemówień wygłoszonych już to w Kortezach, do których był deputowanym, a później senatorem przez ponad dwa dziesięciolecia, już to jako konferencjonista w Madrycie, Barcelonie i wielu innych hiszpańskich miastach. Ogarnięcie tego dorobku, zebranego pieczołowicie przez uczniów (i po części podzielonych tematycznie w trzytomowym dziele *Ideario*) w 30 tomach *Dzieł zebranych* nie jest przeto rzeczą łatwą. Dlatego znakomitym ułatwieniem jest jednotomowa antologia opracowana i poprzedzona obszernym wstępem (*Estudio preliminar*), stanowiącym właściwie niezastąpioną do dziś interpretację dorobku J. Vázquez de Melli, przez Rafaela Gambre — zob. J. Vázquez de Mella: *El tradicionalismo español. Ideario social y político*. Buenos Aires 1980. Autorem głównej i najobszerniejszej monografii Vázquez de Melli jest chilijski duchowny Osvaldo Lira SS.CC — zob. O. Lira: *Nostalgia de Vázquez de Mella. Fundamentos de la Tradición Política Hispánica*. Santiago de Chile 1942, wydanie trzecie: Prólogo de M. Ayuso. Buenos Aires—Santander 2007. Ogólnemu wprowadzeniu do myśli politycznej Vázquez de Melli poświęciłem rozdział *Synteza doktrynalna: Vázquez de Mella*. W: J. Bartyzel: „Umierać, ale powoli!”. *O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815—2000*. Kraków 2006, s. 276—285. Co się tyczy tematyki regionalizmu w myśli tego autora, to w ubiegłym roku ukazała się praca Francisca Sevilli Benita: *Sociedad y regionalismo en Vázquez de Mella (la sistematización doctrinal del carlismo)*. Madrid 2009, która była dla mnie nieocenioną pomocą w pisaniu niniejszego opracowania.

² Dla uproszczenia będziemy dalej nazywali autora jedynie drugim członem jego pierwszego nazwiska (*apellido*), co ma pełne uzasadnienie w literaturze przedmiotu, gdzie taka forma występuje nagminnie, jak ma je również utworzenie od tej części nazwiska derywatu *mellismo* na oznaczenie jego doktryny.

cji, zapoczątkowanej już w okresie burbońskiego absolutyzmu po 1713 roku, a doprowadzonej nieomal do końca przez monarchię konstytucyjną i liberalną, którą Hiszpania stała się w 1834 roku wskutek oktrojowania przez regentkę Marię Krystynę karty zwanej *Estatuto Real*. Pod tym akurat względem, tj. dążenia do budowy „nowoczesnego”, czyli scentralizowanego, państwa narodowego, nie było żadnego sporu pomiędzy obu głównymi i zaciekle walczącymi o władzę sektorami establishmentu monarchii izabelickiej³ (1833—1868), czyli „umiarkowanymi” (*moderados*), z których już w epoce monarchii alfonsjańskiej⁴ (1874—1931) wyłoniła się Partia Konserwatywna (*Partido Conservador*), oraz „radykałami” (*exaltados*), których następcą była Partia Postępowa (*Partido Progresista*), a ostatecznie Partia Liberalna (*Partido Liberal*).

Przez większą część wieku XIX karliści byli tedy jedynymi obrońcami⁵ tradycyjnego pluralizmu królestw, prowincji i municypiów nie jednej *La España*, lecz *Las Españas*, tworzących polityczną jedność w wielości, której właściwą nazwą (w epoce Habsburgów, 1516—1700) była *Monarquía Hispánica*. Historycy są całkowicie zgodni w twierdzeniu⁶, że to właśnie hasło obrony zagrożonych czy wręcz już zlikwidowanych przywilejów prowincjonalnych (*fueros*), Nawarry, Kraju Basków czy Katalonii zyskiwało karlistom tak szerokie poparcie ludu, zwłaszcza w tych prowincjach, i w daleko większym stopniu niż oficjalnie pierwszy punkt programu karlizmu, tj. przywrócenie tronu Don Carlosowi („Karolowi V”) i jego następcom, zgodnie z zasadami dynastycznego legitymizmu.

Sytuacja ta uległa diametralnej zmianie w okresie pokrywającym się z aktywnością polityczną i życiem twórczym Melli, tj. na przełomie XIX

³ Czyli królowej Izabeli II.

⁴ Czyli królów: Alfonsa XII (1874—1885) i Alfonsa XIII (1886—1931).

⁵ Można by tu podnieść zastrzeżenie, że przecież już w okresie Sześciolecia Demokratycznego zaznaczył się wyraźnie — i to na przeciwnym do karlizmu krańcu ideowym, tj. na republikańskiej lewicy — alternatywny nurt federalistyczny, i to od razu w dwu odłamach: umiarkowanych, zwanych też „ustępliwymi” (*benévulos*), których autorytetem był drugi prezydent I Republiki, Katalończyk Francisco Pi y Margall (katal. Francesc Pi i Margall, 1824—1901), oraz radykalnych, zwanych „nieprzejednanymi” (*intransigentes*), którym przewodził José María Orense Milá de Aragón Herrero (1803—1880); co więcej, federaliści ci byli już na tyle wpływowi, że przyjęta w 1873 r. (lecz nigdy niewprowadzona w życie) konstytucja I Republiki Hiszpańskiej ustanawiała ustrój państwa federalnego. Należy jednak zauważyć, że federalizm lewicy republikańskiej nie miał żadnych odniesień do tradycji *Las Españas*, lecz był owocem fascynacji autorów tej konstytucji ustrojem (i to po wojnie secesyjnej już właściwie mocno ograniczonym) Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej; w polskiej literaturze przedmiotu wskazuje na to Małgorzata Myśliwiec w książce *Katalonia na drodze do niepodległości?* Bytom 2006, s. 27—29.

⁶ Zob. m.in. A. Wilhelmson: *La formación del pensamiento político del carlismo (1810—1975)*. Madrid 1998, s. 184—185; A. Wielomski: *Hiszpania Franco. Źródła i istota doktryny politycznej*. Białą Podlaska 2006, s. 27.

i XX wieku. Epoka ta jest okresem powstania i bujnego rozwoju ruchów nacjonalistycznych w Katalonii i Kraju Basków, z których przynajmniej niektóre odłamy już wówczas zaczęły wykazywać tendencje separatystyczne i niepodległościowe⁷. Rewersem tego zjawiska było pojawienie się nacjonalizmu (ogólno)hiszpańskiego, acz wciąż jeszcze zasadniczo w ideologicznej formule liberalnej, znamiennej dla kierunku zwanego *regeneracionismo* (Joaquín Costa Martínez, Ricardo Macías Picavea), a następnie dla pisarzy i myślicieli tzw. Pokolenia '98 (Ángel Ganivet García, Miguel de Unamuno y Jugo i in.), gdyż w tej epoce tzw. *nacionalcatolicismo* był jeszcze tylko niejako zwiastowany twórczością Marcelina Menéndeza Pelayo (1856—1912)⁸. Ta nowa sytuacja zmieniła radykalnie usytuowanie karlizmu. W zaskakujący zapewne dla nich sposób karliści (tradycjonałiści) znaleźli się odtąd — zamiast na samotnie zajmowanej flance antycentralistycznej — dokładnie pośrodku dwu skrajności, które musieli zwalczać odtąd równolegle: dobrze im znanego centralizmu rządu madryckiego oraz nowego, więc mniej znanego, przeciwnika, czyli separatyzmu etnicznego w samym centrum „naturalnych” mateczników karlizmu, czyli Katalonii i Kraju Basków. Konieczne stało się zatem wypracowanie nowej („obosiecznej”) formuły regionalizmu, i to właśnie było jedną z naczelných zasług Melli — acz nie należy zapominać o innych autorach tradycjonalistycznych, mających w tym udział, jak bp José Torras y Bages (katal. Josep Torras i Bages, 1846—1916) czy Galicyjczyk Alfredo Brañas Menéndez (1859—1900).

Regionalizm i nacjonalizm a jedność narodowa

Jak podkreśla autor przedmowy do jednego z tomów *Dzieł zebranych* Melli, Eduardo Aunós Pérez (1894—1967)⁹, Mella nieomal samotnie bronił regionalizmu przeciwko instytucjonalnej centralizacji dokonanej najpierw

⁷ Nie miejsce tu na rozważanie kwestii czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, nacjonalizmy kataloński i baskijski były „nieprawym dzieckiem” właśnie karlizmu; w każdym bądź razie zob. w tej kwestii uwagi Pawła Skibińskiego w artykule: *ETA — niechciane dziecko Sabino Arany*. „Mówią Wieki” 2000, nr 4, s. 26—31.

⁸ Problem nacjonalizmu hiszpańskiego omawiam szerzej w artykule *Między katolickim panhiszpanizmem a separatyzmem etnicznym i suwerenizmem. Aporematiczność pojęcia „nacjonalizm” w Hiszpanii*. W: *Współczesne nacjonalizmy*. Red. M. Jeliński. Toruń 2008, s. 234—268.

⁹ Jeden z nielicznych regionalistów katalońskich (w młodości sekretarz F. Cambó), który poparł państwo frankistowskie i pełnił w nim ważne funkcje polityczne jako minister różnych resortów.

przez dynastię burbońską, a następnie przez liberalizm i „nieorganiczną” demokrację. Zlikwidowanie *fueros* prowincji baskijskich i Nawarry, podobnie jak ranienie sentymentów regionalnych, tak żywotnych w Katalonii, doprowadziło do różnicującego secesjonizmu, mylącego regionalizm historyczny z nieodpowiedzialnym nacjonalizmem.

W kontekście dyskusji o jedności narodowej i separatyzmach Mella odrzuca fałszywą, jego zdaniem, tezę o rzekomym opresjonowaniu regionów przez Kastylię czy narzucaniu przez nią centralizmu. Wprost przeciwnie, to Kastylija, która ponosiła największy ciężar wojen w Europie czy konkwisty Ameryki, najbardziej podupadła. Dowodem tego fakt, że oprócz Madrytu nie ma ona wielkich miast, mimo długiej historii wielu z nich (Toledo, Burgos, Leon)¹⁰.

Mella krytykował lidera katalońskiej prawicy nacjonalistycznej, Francesca Cambó i Batlle (1875—1947) za jego podejście do problemu regionalizmu z pozycji katalońskiego egoizmu. Regionalizm bowiem nie jest — zdaniem Melli — jakimś szczególnym problemem katalońskim, tylko ogólnohiszpańskim, dotyczy wszystkich regionów w równym stopniu. Oczywiście, nie są one identyczne i każdy z nich chce rewindykować swoje historyczne prawa, ale w relacji do funkcji i kompetencji państwa wszystkie regiony powinny być równe, wszystkie też stanowić winny część najwyższej jedności, którą jest Hiszpania¹¹.

Pojęcie regionalizmu łączy się nie tylko z pojęciem państwa, ale jest ważne również dla rozumienia narodu. Zdaniem Melli, regionalizm jest wręcz zakorzeniony w duchu narodu hiszpańskiego, który nawet obecnie (tj. w warunkach centralizmu przełomu XIX/XX w.) zachował pewne pozostałości foralizmu w regionach. Zadaniem jest więc rewitalizacja tego foralizmu we wszystkich regionach i przewyciężenie uniformizującego centralizmu, a nie poszukiwanie autonomii na własną rękę przez niektóre z nich.

Pojęcie regionalizmu występuje w dwu różnych znaczeniach. Pierwsza koncepcja traktuje regiony jako jednostki niezależne, z własną i ekskluzywną osobowością, bez poczucia zobowiązania do dzielenia z innymi regionami wspólnego i nadrzędnego życia. W drugiej koncepcji każdy region ma pewną względną niezależność, lecz łączy swój unikatowy styl życia z pozostałymi, na podstawie ducha jedności, który łączy wszystkie regiony z tym, co wspólne i najwyższe, czyli z narodem. Jednak zdaniem Melli, właściwie tylko w tym drugim wypadku możemy mówić o regionalizmie.

Jeżeli bowiem rozważa się regiony jako substancje niezależne i kompletne, to czyni się z nich narody, toteż właściwą nazwą takiego „regionalizmu” jest nacjonalizm. Aczkolwiek trzeba wprowadzić tu pewną dystynk-

¹⁰ Zob. J. Vázquez de Mella: *Discurso pronunciado en la semana regionalista de Santiago*. In: *Obras completas*. Madrid—Barcelona 1931—1947, Vol. 27, s. 296—300.

¹¹ Zob. Idem: *Discurso pronunciado en el Congreso de los Diputados el 30 de Junio de 1916*. In: *Obras completas...*, Vol. 10, s. 276—292.

cję (wewnętrzna): bardziej radykalna postać tego nacjonalizmu prowadzi do separatyzmu narodowego i politycznego oraz domaga się prawa do samostanowienia, co wytwarza proces separowania się od państwa; natomiast postać bardziej umiarkowana postuluje tylko separatyzm narodowy, a utrzymuje jedność polityczną. Mella odrzuca tak samo mocno obie postawy, ale zwolenników tej drugiej nie uważa za renegatów ojczyzny, ponieważ jest dla niego oczywiste, że ich błąd wynika z zamieszania, jakie do rozumienia państwa i społeczeństwa wprowadziły liberalizm i centralistyczna koncepcja prawa publicznego, pojmujące naród jako byt jedynie teraźniejszy (tzn. złożony wyłącznie z „tu i teraz” żyjącego pokolenia).

Według tej teorii, naród jest „jeden i niepodzielny” (*una unidad*) i na zewnątrz, i politycznie, co redukuje regiony do jego przejawień, zamiast postrzegania w narodzie syntezy tychże regionów. Błąd ten można przezwyciężyć, przyjmując prawdziwą, zdaniem Melli, definicję narodu jako historycznej całości pokoleń, wytworzonej przez wieki, której regionalne „dusze” łączą się w nadrzędną jedność, co jest konsekwencją wspólnotowego nastawienia każdej z nich. To pozwoliłoby przezwyciężyć zarówno separatyzm narodowy, jak nacisk centralizmu państwowego, prowadząc również do rozpoznania tej najwyższej jedności, którą jest naród, w odniesieniu do władzy suwerennej¹².

Mella formułuje swój pogląd następująco: „Jesteśmy narodowymi regionalistami oraz afirmujemy materialną i niematerialną jedność narodu i państwa; natomiast nie jesteśmy nacjonalistami regionalistycznymi, którzy dezintegrują i dzielą jedność państwa”¹³. Odrzuca separatyzmy nacjonalistyczne dlatego, że regiony nie są podmiotami lub substancjami kompletnymi ani nie tworzą jedności historycznych, chociaż w historii poszczególnych z nich występuje pewna osobowość prawna. Tym samym Mella afirmuje państwo jako substancjalny związek regionów, które współtworzą rzeczywistość narodową, odrzuca natomiast jego (państwa) rozumienie jako władzy dominującej nad narodowościami. O regionach i ich historii należy myśleć jako o bytach społecznych różnego pochodzenia, które weszły w związki trwałe i nierozzerwalne. Mella wyraża to za pomocą metafory „drzew” i „lasu”: „drzewa” to regiony, które rosnąc w tej samej ziemi, rozrastając się i zaczepiając, tak korzeniami jak listowiem, z innymi drzewami stworzyły „las”, czyli Hiszpanię. Afirmować „drzewo”, a negować „las” (lub odwrotnie), znaczy wyznawać wizję fałszywą i zubożoną.

Dystynkcja pomiędzy (uprawnionym i wręcz zachwalanym) patriotyzmem regionalnym a ekskluzywistycznym nacjonalizmem — którą w odniesieniu do na przykład Katalonii można ująć jako przeciwstawienie „tradycji

¹² Zob. Idem: *La Iglesia independiente del Estado ateo. Discurso citado*. In: *Obras completas...*, Vol. 5, s. 302—306.

¹³ Idem: *Discurso pronunciado en el Congreso de los Diputados el 30 de Junio de 1916*. In: *Obras completas...*, Vol. 10, s. 321—322.

katalońskiej” (*tradición catalana*) i „katalonizmu” (*catalanismo*) — wynika z takiego postrzegania nacjonalizmu przez tradycjonalistów, które w bliższych nam czasach zdefiniował współtwórca tomistycznej *Escuela de Barcelona*, prof. Francisco Canals Vidal (1922—2009). W ujęciu tegoż, „Nacjonalizm jest takim umiłowaniem ojczyzny, które jest egocentryzmem zdeformowanym przez uczuciowość i starającym się samousprawiedliwić przez fałszywą filozofię”, taką zaś postawę należy odróżnić od „prawej miłości” (*recto amor*) do ojczyzny, która zakłada nawet pragnienie szczęścia i nadziei teologalnej, przez co zwraca nas ku szczęśliwości (*bienaventuranza*) nadprzyrodzonej. Lecz miłość zdefektowana może prowadzić — jak potwierdza św. Augustyn — ku rebelii i nienawiści do Boga¹⁴. Ta „fałszywa filozofia”, wspomniana w uprzednim przytoczeniu, deformująca miłość ojczyzny, ma swoje źródła w niemieckim idealizmie oraz w sentymentalizmie romantycznym. Sednem idealizmu romantycznego, który inspiruje nacjonalizm, jest podporządkowywanie metafizycznemu mitowi narodowości (*mito metafísico de la nacionalidad*) wszystkich dóbr ludzkich, zarówno przyrodzonych, jak i nadnaturalnych. W ten sposób, pod pretekstem kreacji samodzielnego „kraju” (*el país*) poprzez sztuczne wytworzenie odrębnego „narodu”, dochodzi w praktyce do dezintegracji życia domowego rodzin i innych wspólnot naturalnych¹⁵.

Komentując wystąpienia przedstawicieli Ligi Katalońskiej oraz umiarkowanego odłamu nacjonalistów baskijskich, którzy głosili, że państwo jest jednością polityczną, która integruje wielość narodów, Mella podkreślał niebezpieczeństwo takiej koncepcji, w której naród nie jest bytem wspólnym, lecz wielością partykularyzmów narodowych, co prowadzi do takiej sytuacji, w której suwerenność polityczna jest niestabilna, krucha i wyłącznie zewnętrzna, czego skutkiem musi być jej załamanie oraz zgłoszenie pretensji przez każdy region do bycia niezależnym państwem na podstawie zasady narodowościowej. Państwo natomiast winno być jedno i wspólne, lecz na gruncie bogactwa odmian regionalnych; „tak jak nie powinno się ignorować tych odmian i charakterów, tak samo nie wolno ignorować wspólnej historii wszystkich regionów Hiszpanii”¹⁶.

Mella krytykował nacjonalistów, takich jak Cambó, za wieloznaczność w określaniu ich dążeń, w zależności od tego, do kogo się zwracają (do Katalończyków, czy do innych Hiszpanów); raz mówią o „wolnościach regionalnych” (co jest zupełnie zgodne z poglądami karlistów) lub o „autarkii”, co w pewnym znaczeniu też może być do przyjęcia, lecz innym razem

¹⁴ F. Canals Vidal: *La Cataluña que pelea contra Europa* [1997]. In: Idem: *Catalanismo y Tradición catalana*. Barcelona 2006, s. 89.

¹⁵ Zob. ibidem, s. 97.

¹⁶ Zob. J. Vázquez de Mella: *Regionalismo asturiano. Discurso pronunciado en el Teatro Campoamor de Oviedo el 4 de Mayo de 1916*. In: *Obras completas...*, Vol. 27, s. 27—43.

o „autonomii”, co stwarza zagrożenie separatyzmu. Powołując się bowiem na Arystotelesa, Mella wyjaśnia, że „autarkia” oznacza samowystarczalność wewnętrzną, natomiast „autonomia” suponuje niepodległość (*independencia*) zewnętrzną¹⁷.

Nawiązując do (często źle rozumianej) formuły XIX-wiecznego tradycjonalisty Gabina Tejado y Rodrígueza (1819—1891), Mella pisał: „Wierzymy, że Hiszpania jest federacją regionów stworzonych przez naturę, zjednoczonych przez region, rządzonych przez monarchię i zarządzanych przez Rady”¹⁸. Taki związek to rezultat istniejących wcześniej jednostek, pradawnych królestw, które posiadały swoją historyczną osobowość i nie utraciły jej, godząc się na stworzenie wyższej jedności. Tę formułę należałoby, zdaniem Melliego, uściślić następująco: „Wierzymy, że Hiszpania jest historyczną federacją regionów, które spłotyły część swojego życia, tworząc najwyższą jedność, posiadającą wspólną historię, niezależną od ich cech swoistych, i naznaczoną wspólną cywilizacją, której na imię Hiszpania. W wypadku regionalizmu, którego bronimy, jedność polityczna Państwa opiera się na stałych i trwałych znamionach jedności narodowej”¹⁹.

A zatem „federacja regionów” w myśli Tejado, Melliego i innych tradycjonalistów nie ma nic wspólnego z koncepcją federalizmu egalitarnego i kontraktualistycznego takich postaci, jak Valentí Almirall i Llozer (1841—1904), Nicolás Salmerón Alonso (1838—1908) czy Francesc Pi y Margall (1824—1901). W ujęciu tradycjonalistów Hiszpania jest duchową syntezą konwergencji wszystkich regionów, zsumowaniem wszystkich wierzeń, uczuć, tradycji i pamięci, z których powstaje to, co nazywa się „duchem narodowym”, podczas gdy państwo jest po prostu sposobem ukształtowania władzy politycznej²⁰.

Nadto, fundamentalną zasadą wewnętrzną jedności narodowej i wspólnej historii jest religia katolicka²¹. W świetle tego, „grzechem pierworodnym” nacjonalizmu katalońskiego — nawet w jego postaci umiarkowanej i konserwatywnej — jest chęć budowania tożsamości katalońskiej nie na tradycji (która jest nierozłączna z katolicyzmem), lecz na etniczności indyferentnej względem religii. Nawet twórca doktrynalnych podstaw nacjonalizmu katalońskiego — Enric Prat de la Riba i Sarrà (1870—1917), będący przecież praktykującym katolikiem, w swoim programowym dziele *Narodowość*

¹⁷ Zob. Idem: *Discurso pronunciado en el Congreso de los Diputados el 30 de junio de 1916*. In: *Obras completas...*, Vol. 10, s. 292.

¹⁸ Idem: *Discurso pronunciado en el Congreso de los Diputados el 19 de agosto de 1896*. In: *Obras completas...*, Vol. 1, s. 114—116.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Zob. Idem: *Discurso pronunciado en la semana regionalista de Santiago el 31 de Julio de 1918*. In: *Obras completas...*, Vol. 27, s. 296.

²¹ Zob. Idem: *Discurso pronunciado en el Congreso de los Diputados el 30 de junio de 1916*. In: *Obras completas...*, Vol. 10, s. 297—299.

*katalońska*²² sformułował zasadę, iż Katalonia „narodowa” będzie zawsze „katalońska” bez względu na to, czy będzie katolicka czy wolnomyślicielska, liberalna czy socjalistyczna, centralistyczna czy zdecentralizowana²³. Na płaszczyźnie politycznej konserwatywni nacjonałiści pokroju Prata są katolicy, dlatego, że Katalończycy *en masse* są katolikami; są zatem — jak zauważa Canals — „chrześcijańscy przez nacjonalizm” („cristianos para el nacionalismo”). Trudno o bardziej jaskrawy kontrast do zasady zdefiniowanej przez katalońskiego tradycjonalistę, bpa Torrasa i Bagesa: „[...] być katalonistą poprzez Kościół katolicki i przez życie chrześcijańskie”, oddając to, co ludzkie, naturalne i historyczne, w służbę temu, co boskie, nadprzyrodzone i eschatologiczne²⁴; zasady, która esencję tradycji katalońskiej dostrzega w dewizie wyrytej w opactwie Montserrat: „Katalonia albo będzie chrześcijańska, albo nie będzie jej wcale”²⁵.

Krytyka separatyzmów

Na pytanie, czy separatyzm jest do przyjęcia, Mella odpowiada stanowczo, że nie. Odpowiedź tę należy wszelako doprecyzować. Każdy separatyzm implikuje rozpad jakiejś całości, zupełny albo częściowy. Na przykład w Kościele możemy obserwować takie, kolektywne lub indywidualne, zjawiska jak schizma, herezja czy apostazja. Tak samo w społeczeństwie jakaś „sekta” może zanegować jego podstawowe zasady, jak na przykład własność prywatną albo suwerenność państwa, proklamując suwerenność innego albo nie uznając niczyjej. Jest to możliwe, ponieważ wola może zerwać związki religijne czy prawne. Zachodzi jednak pytanie: Czy więzi narodowe są czymś, co zależy tylko od woli, czy też odwrotnie: to wola jest uzależniona od tych więzi?

Mella sądzi, że ani wola indywidualna, ani zbiorowa wielu pokoleń nie mogą zniszczyć tych więzi, ponieważ one są nadrzędne wobec tych woli, gdyż narody są rezultatem długiego procesu, w którym następujące po sobie pokolenia podejmowały działania na różnych polach zewnętrznych, współpracując z sobą jako przyczyny cząstkowe, ale o skutku wspólnym i zwrotnym. W przypadku Hiszpanii nie ma takiego regionu, którego historię można by oddzielić od pozostałych. Żaden z nich nie byłby w stanie utworzyć cało-

²² Zob. E. Prat de la Riba: *La Nacionalitat catalana*. Barcelona 1906.

²³ Zob. F. Canals Vidal: *La Catalunya que pelea...*, s. 97.

²⁴ Idem: *La acció de Torras i Bages, inculturación de la fe catòlica en Catalunya* [1992].

In: Idem: *Catalanismo y Tradición catalana*. Barcelona 2006, s. 119.

²⁵ Ibidem, s. 118.

ści naprawdę niezależnej, bo są one pozbawione przesłanek niepodległości w swojej historii. Mimo posiadania chwalebnej historii partykularnej, żaden z nich nie może zatrzeć tego, co wspólne z innymi regionami składającymi się na naród, i tego, co konstytuuje narodowość, określoną i różniącą od innych narodów.

Regionalizm nie usprawiedliwia zatem separatyzmu; regiony nie mają prawa do tworzenia niezależnych państw. W Hiszpanii nie ma miejsca nawet dla dwu państw. Kiedy Portugalia oddzieliła się od Hiszpanii, sama zredukowała się do zwykłej półkolonii brytyjskiej²⁶.

Jedność narodowa jest konsekwencją przeznaczenia do współdziałania, które się uwidacznia w „stałym przejawianiu się tych samych faktów historycznych, w ciągle obecnych tradycjach poszczególnych ludów (*pueblos*)”, w tym, co Mella nazywa „głosowaniem powszechnym stuleci, któremu nie wolno przeciwstawiać głosowania powszechnego w jednym dniu, ani nawet jednego pokolenia, zbuntowanego przeciwko historii”²⁷.

Należy w tym miejscu zadać pytanie: Czym jest wola powszechna (*voluntad general*)? Mella nie zaprzecza jej istnieniu, ale pyta, jak ona się przejawia. Otóż, bardziej niż w głosowaniu, objawia się ona poprzez stale występujące fakty historyczne. Nic nie usprawiedliwia tego, aby suma indywidualnych głosów mogła zrywać więzi narodowe. Zdaniem Melli, jest zdumiewające, że obecnie pokłada się tyle wiary w niczym nieskrępowanej woli zbiorową, rozpoznawaną jednak nie inaczej, jak poprzez pojedyncze głosy. Jest to nieakceptowalne wyolbrzymienie woli ogółu. W tym miejscu Mella cytuje z pełną aprobatą słowa swojego politycznego przeciwnika z konserwatywno-liberalnego establishmentu Restauracji, premiera Antonia Cánovasa del Castillo (1828—1897): „Nie ma [...] takiej woli indywidualnej ani zbiorowej, która miałaby prawo do niszczenia porządku naturalnego, ani pozbawienia [...] życia własnej narodowości, która jest najwyższym i najbardziej koniecznym ze wszystkich ludzkich stowarzyszeń. Nikt, ani większość, ani mniejszość, nie ma żadnego prawa do bycia przeciwko ojczyźnie”²⁸.

Kto chce odejść, może opuścić ojczyznę, ale niech nie odmawia pozostałym prawa do zachowania zasad, które powołały do życia naród.

²⁶ Mella uważał Portugalię za część narodu hiszpańskiego (jak dla wielu innych autorów *hispanidad* to dla niego pojęcie nadrzędne wobec i *españolidad* i *lusitanidad*) i na poparcie swojej tezy cytował współczesnych portugalskich myślicieli i pisarzy. Postulował konfederację obu państw ze wspólną polityką zagraniczną, lecz z poszanowaniem wzajemnej niezawisłości wewnętrznej.

²⁷ J. Vázquez de Mella: *Discurso pronunciado en el Congreso de los Diputados el 6 de junio de 1913*. In: *Obras completas...*, Vol. 6, s. 314.

²⁸ A. Cánovas del Castillo: *Discurso pronunciado el 6 de noviembre de 1882 en el Ateneo científico y literario de Madrid, con motivo de la apertura de sus Cátedras*. Madrid 1882, s. 45—53.

Ze swej strony Mella dodaje, że tylko przeciwstawna jedność historyczna mogłaby zniszczyć lub zmienić tę jedność historyczną, która jest narodem, co zakłada, oprócz wolnych działań, zbieżność pewnych czynników naturalnych, które nie mogą być zmienione ani przez umowy ani przez konwencje. Prawdą jest, że wszystko to się zdarza, i że narody nie są wieczne, ale zjawisko dekompozycji narodu może być wytworzone tylko przez czynniki wewnętrzne. „Żaden naród, jeżeli pozostaje zdrowy, nie upada na skutek zderzenia z innym, a jeśli nawet upadnie, to może się podnieść. W starożytności, owszem, ludy upadały powalone przez siłę pochodzącą z zewnątrz, lecz to była kara za ich zepsucie. Dzisiaj niebezpieczeństwo zniknięcia nie pochodzi z zewnątrz, ponieważ barbarzyńcy przychodzą z wewnątrz, jak robaki z zepsutego mięsa (*como los gusanos de la carne corrompida*)”²⁹.

Jest to niebezpieczeństwo, które dziś zagraża narodom: śmierć w rezultacie wewnętrznej walki skonfliktowanych pokoleń. I to dlatego, że odrzuciły one kierowanie swoim przeznaczeniem przez zasady duchowe, które je ufundowały (popełniły samobójstwo, jak mawiał Cánovas).

Takie wynaturzenie problemu regionalizmu, przejęte następnie przez polityków II Republiki, doprowadziło do niemożności pogodzenia aspiracji regionów, którym odebrano ich tradycyjne przywileje (przede wszystkim Kraju Basków i Katalonii), ze wspólnotą hiszpańską: „Jeśli pojedyncza wola jest zdolna narzucać się całemu krajowi, uzyskując wyłącznie dla siebie specjalne urządzenia polityczno-ekonomiczne, to nie ma żadnej gwarancji, że może ona skutecznie utrzymać się w granicach tej woli, uznając wspólną zasadę prawa, i nie będzie domagać się całkowitej niezależności; [...] jeśli raz zaakceptuje się wolę indywidualną jako jedyne źródło suwerenności, to musimy być przygotowani na nieuchronność secesji i rozszarpania jedności”³⁰.

Akceptacja przez owych polityków żądań samostanowienia, opartych na wypaczonym rozumieniu tzw. współczynnika różnicy (*hecho diferencial*), doprowadziła w naszych czasach do nowych roszczeń wysuwanych przez tych, którzy odrzucają system autonomii o tych samych uprawnieniach dla wszystkich regionów i żądają dla siebie przekazania kompetencji zastrzeżonych dla państwa, wywieszając sztandar tzw. suwerenności podzielonej (*la soberanía compartida*). W ten sposób zrywają konieczne powiązania i ponadregionalną solidarność, traktując to jako pierwszy krok do uzyskania później, poprzez praktykowanie samostanowienia, niepodległości.

²⁹ J. Vázquez de Mella: *Discurso pronunciado en el Teatro de la Zarzuela el 1 de abril de 1922*. In: *Obras completas*. Vol. 25, s. 95—97.

³⁰ E. Aunós: *Prólogo al Vol. 27 de las Obras completas...*, s. XVII—XXIII.

Kompetencje państwa

Mella obstawał przy twierdzeniu, że państwo jest porządkiem prawnym, który sprawuje polityczną suwerenność nad terytorium, którego mieszkańcami kieruje oraz udziela im wsparcia w poszukiwaniu dobra wspólnego, bez pomniejszania samowystarczalności podmiotów, które integruje. Dzięki temu jest strażnikiem (*el custodio*) Prawa przed ewentualnymi nadużyciami osób lub grup, co usprawiedliwia jego istnienie jako gwaranta porządku: „Jeśli pragnie się mieć władzę efektywnie wykonującą Prawo, trzeba mieć Państwo”³¹. Ponadto, biorąc pod uwagę zróżnicowane prawa poszczególnych osób w hierarchii społecznej, jest ono najwyższą osobą prawną, która sprawuje władzę poprzez kompetentne do tego organy. Tym samym jest zobowiązane służyć suwerenności narodowej odpowiednio do swoich właściwości naturalnych, zarazem nie przeistaczając się w konstruktora (*arquitecto*), który zmieniałby charakter i warunki istnienia państwa podług jakichś wymyślonych konwencji i programów.

Kompetencje suwerenności politycznej, które według Melli konstytuują rzeczywiste organy państwa, są tymi, od których wykonywania nie może ono się uchylić³². W mowie wygłoszonej w Stowarzyszeniu Prasowym, a później wielokrotnie przy innych okazjach, Mella wyszczególnił następujące cele państwa, stanowiące obszar jego wyłącznej kompetencji. Są to: a) relacje z Kościołem, których ideałem jest, z jednej strony, wewnętrzna jedność moralna (*íntima unidad moral*), z drugiej zaś — i biorąc pod uwagę religijne idiosynkrazje — głęboka separacja gospodarcza (*profunda separación económica*); b) utrzymywanie równoprawnych stosunków z innymi państwami, zarówno dyplomatycznych, jak handlowych, zawieranie sojuszy i umów międzynarodowych wszelkiego rodzaju, jak ustanawianie systemu celnego; c) pośredniczenie w stosunkach międzyregionalnych i współzależnościach różnych klas społecznych oraz ich ciał przedstawicielskich, jak również rozwiązywanie konfliktów (jeżeli występują) w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości pomiędzy różnymi regionami i klasami oraz wewnątrz tych klas i regionów, lecz tylko wówczas, gdy podmioty te nie mogą ich rozwiązać same; d) monitorowanie i kontrola wewnętrznego porządku politycznego i społecznego, a zatem ochrona i reprezentowanie praw osób fizycznych i zbiorowych przez wykorzystanie tzw. środków przymusu; e) obrona wewnątrz i na zewnątrz

³¹ J. Vázquez de Mella: *Extracto de un discurso pronunciado en La Coruña el 3 de septiembre de 1916*. In: *Obras completas...*, Vol. 27, s. 79. Zob. także Vol. 7, s. 214—215.

³² Należy zaznaczyć, że Mella odrzuca klasyfikację władz Monteskiusza, uważając, że organy te, bez względu na ich usytuowanie, nie są odrębnymi władzami, a jedynie środkami autorytetu państwa służącymi do wykonywania przypisanych im funkcji.

społeczeństwa i terytorium przez siły zbrojne; f) wszelkiego rodzaju środki komunikacji, które wykraczają poza granice regionalne; edukacja, która jest funkcją społeczną, powinna być zdecentralizowana, ale państwo musi ją promować, wspierać i udzielać jej niezbędnych gwarancji; g) wreszcie, dysponowanie, za pośrednictwem ministerstwa skarbu, środkami ekonomicznymi do osiągnięcia przedstawionych celów, w odróżnieniu od tych, które należą do kompetencji podmiotów wewnętrznych i samowystarczalnych³³.

Aby utrzymać narodową jedność polityczną, państwo ogłasza prawa dotyczące zarządzania jego sprawami i reguluje działalność instytucji w celu zapewnienia możliwości ich funkcjonowania. Do tego należy dodać konieczność posiadania symboli reprezentacyjnych: flagi i herbu. Wspomniane siedem funkcji państwa musi być wykonywane przez instytucje centralne, utworzone przez króla, jego rząd wraz z różnymi ministerstwami oraz Kortezy Generalne. Król panuje i rządzi, korzystając z prawa weta i z władzy harmonizującej (*el poder armónico*).

Poza tymi atrybutami (należnymi państwu) wszystkie inne przypisane są regionom, gminom i klasom (społecznym). Te pierwsze mają prawo do utrzymania i doskonalenia własnego ustawodawstwa cywilnego (jeżeli takie istnieje) oraz rozstrzygania sporów przed własnymi sądami. Używanie języka regionalnego w działalności ich administracji jest także ich prawem „w zakresie uznanym (przez nie) za konieczny”³⁴. Te kompetencje powinny być odzyskane przez rady i sejmiki regionalne, podobnie musi być respektowana gminna autonomia administracyjna i gospodarcza. Skoro społeczeństwo nie jest „stertą kurzu i piasku [*un montón de polvo y arena*], musimy wziąć pod uwagę jego różnorodność i zróżnicowanie w nim istniejące [...] a cała ta złożoność społeczna wymaga szerokiej decentralizacji wewnątrz jedności państwowej”³⁵.

Podsumowując, zdaniem Melli błędem jest sądzić, że koncepcja regionalizmu lub foralizmu stanowi zaproszenie do dezintegracji. Państwo sprawuje zwierzchnictwo polityczne nad jednym jedynym narodem (*una única nación*), Hiszpania składa się z różnych regionów i jest złożoną jednością powołaną do wykonywania tego, co z natury rzeczy jest od niej nieodłączne. Postulat suwerenności podzielonej (*compartida*) jest wykluczony z *ideario político* Melli.

³³ J. Vázquez de Mella: *Discurso pronunciado en La Asociación de la Prensa, según la recensión de «El Liberal» de 4 de abril de 1900*. In: *Obras completas...*, Vol. 26, s. 81–88.

³⁴ Ibidem. Zob. także artykuł publikowany w “El Correo Español” del 6 de Julio de 1903 w: *Obras completas...*, Vol. 26, s. 27–28 oraz przemówienie w Oviedo el 4 de Mayo de 1916, w: *Obras completas...*, Vol. 27, s. 26–27, a także przemówienie «*Concepto y Bases de la Restauración Municipal*» en Covadonga el 26 de octubre de 1916. In: *Obras completas...*, Vol. 27, s. 117–118.

³⁵ J. Vázquez de Mella: *Extracto de un discurso pronunciado en La Coruña el 3 de Septiembre de 1916*. In: *Obras completas...*, Vol. 27, s. 78.